

Oczami niewidomego 7: Pomoc innym ? wolontariusze

Data publikacji: 25.10.2015 10:05

"Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki."

□

Wśród nas jest na pewno wiele osób, które potrzebują pomocy bliźniego, drugiej osoby ...
Często są to ludzie samotni, niechący zawracać swoimi kłopotami głowy innym ...
Może jakoś to będzie, pewnie dam sobie radę ...
Przecież są inni, którzy bardziej potrzebują pomocy ...

Przecież są wśród nas osoby, które bezinteresownie taką pomoc niosą
To nie kto inny, jak tylko wolontariusze ...
Osoby takie swoim działaniem służą innym, ale także sami się lepiej czują ...
Dzięki tej pomocy czują się potrzebni innym, czują potrzebę kontaktu z inną osobą, chęć zrobienia czegoś
pożytecznego, miłego,
Czasem mają potrzebę spłacenia długu za dobro, które kiedyś otrzymali ...

Wolontariusze to osoby, które dobrowolnie i bez wynagrodzenia niosą pomoc, angażują się w pracę na rzecz osób i instytucji działających w różnych obszarach życia społecznego.
Można ich spotkać między innymi w domach dziecka, hospicjach, domach pomocy społecznej, muzeach i schroniskach dla zwierząt. Pracują w instytucjach publicznych, organizacjach pozarządowych, placówkach kultury, sportu i wielu innych.

Centrum Wolontariatu definiuje wolontariat jako świadomą, dobrowolną działalność podejmowaną na rzecz innych, wykraczającą poza więzi rodzinno – przyjacielsko – koleżeńskie. Zasady wolontariatu zostały opisane w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie uchwalonej w 2003 roku.

„Nigdy nie jesteśmy tak biedni, aby nie stać nas było na udzielenie pomocy bliźniemu.”

Wielki szacunek należy się takim osobą, które działają w wolontariacie będąc sami niepełnosprawnymi ...
Ale właśnie taka osoba potrafi bardziej zrozumieć potrzebującego, pocieszyć go, ucisnąć dłoń, uśmiechnąć się czy porozmawiać ...
Pamiętajmy o osobach, które często czekają na właśnie kogoś takiego siedząc schorowanym w czterech ścianach...
Poczujmy się czasem takim „małym wolontariuszem” i odwiedźmy sąsiada, członka rodziny czy znajomego.

Andrzej Koenig